

Członkostwo honorowe w polskich organizacjach łowieckich (rys historyczny)

Prace społeczne w łowiectwie można nagradzać w różnoraki sposób: dyplomem, listem gratulacyjnym, odznaczeniami, nagrodą rzeczową. Wszystkie wyróżnienia cieszą i satysfakcjonują, ponieważ są dowodem doceniania przez kolegów myśliwych oraz władze łowieckie wysiłku dla dobra łowiectwa – życiowej pasji wielu z nas. Miernikiem wyrazu wdzięczności za pracę, jest ok. 1790 „Złomów”, 643 Medale św. Huberta, kilkadziesiąt tysięcy brązowych, srebrnych i złotych Medali Zasługi Łowieckiej, przyznanych myśliwym od 11.12.1929 r. przez Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich, przekształcony w 1936 r. w Polski Związek Łowiecki. Każdej dekoracji towarzyszą wzruszenia, podziękowania, życzenia kolejnych sukcesów i odznaczeń. Podziękowania mają charakter obopólny: władze związkowe dziękują za dobrą pracę, a nagrodzony myśliwy za docenienie jego wysiłku.

Polski Związek Łowiecki dysponuje też szczególnym, najwyższym wyróżnieniem, godnością Członka Honorowego Polskiego Związku Łowieckiego, które otrzymało 51 zasłużonych działaczy łowieckich.

Chcąc przypomnieć wybitnych polskich myśliwych, szczerzących się członkostwem honorowym polskich organizacji łowieckich, trzeba sięgnąć do prasy, statutów i kronik organizacji działających pod zaborami oraz w niepodległej Polsce.

Zabór austriacki

W zaborze austriackim funkcjonowało od 1876 r. Galicyjskie Towarzystwo Łowieckie (GTŁ), którego statut zawierał lakoniczny zapis o możliwości mianowania członków honorowych za zasługi położone dla tej organizacji. Dopiero w 1898 roku, po 22 latach funkcjonowania Towarzystwa, w którym zrzeszonych było wielu wybitnych myśliwych, zaszczycono członkostwem honorowym Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego.

W biogramie pośmiertnym czytamy: walne zgromadzenie członków ofiarowało mu w uznaniu jego niespożytych dla łowiectwa polskiego zasług godność członka honorowego. Był on pierwszym i jedynym członkiem honorowym Towarzystwa. Włodzimierz hr. Dzieduszycki był wybitnym działaczem państwowym i łowieckim. Był marszałkiem krajowym, rzeczywistym tajnym radcą, członkiem Izby Panów, kawalerem krzyża Orderu Żelaznej Korony, komandorem francuskiej Legii Honorowej, obywatelem honorowym: Lwowa, Sokala i Kołomyi, Towarzystwa Przyrodników Polskich we Lwowie, Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Towarzystwa Pedagogicznego, Towarzystw Strzeleckich w Krakowie i innych towarzystw krajowych. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, ordynat na Poturzycy, był twórcą Muzeum Przyrodniczego im. Dzieduszyckich, założycielem Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego i jego prezesem



Włodzimierz hr. Dzieduszycki



Roman hr. Potocki

do 1882 r., inicjatorem wielu ustaw dotyczących ochrony przyrody, organizatorem lub patronem wielu wystaw łowieckich, archeologicznych, etnograficznych, za które otrzymywał dyplomy honorowe, także znakomitym myśliwym, rozumiejącym sens łowiectwa. Prawidłowa gospodarka łowiecka, słynne, wzorowo organizowane polowania w dobrach poturzyckich były odzwierciedleniem jego łowieckiej pasji. Twierdził, że „chcąc być dobrym myśliwym, trzeba być dobrym znawcą przyrody, obyczajów i instynktów zwierząt, a jeśli się tego znawstwa nie posiada, to nie będzie się dobrym myśliwym, lecz tylko zwykłym strzelaczem”. Zachęcam czytelników do lektury książki prof. Gabriela Brzęka pt. „Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie i jego twórca”, poświęconej pierwszemu członkowi honorowemu GTŁ i zarazem polskiego łowiectwa.

Kolejnym nagrodzonym był Roman hr. Potocki, któremu VI zjazd, obradujący w czerwcu 1902 r. przyznał przez aklamację członkostwo honorowe towarzystwa. Trzeci ordynat łańcucki, zapalony myśliwy i hodowca, był współzałożycielem GTŁ oraz protektorem myśliwskiego Klubu „Diana” w Łąncucie. Ornitolog amator, właściciel dużej kolekcji polskiego ptactwa i niezwykle bogatego księgozbioru leśno – łowiecko – przyrodniczego zgromadzonego w pałacyku myśliwskim w Julinie. Organizator słynnych łańcuckich polowań, w których uczestniczyli przedstawiciele znamienitych rodów z całej Europy. Roman Potocki przez pełne 20 lat kierował GTŁ, był ambasadorem polskiego łowiectwa, przyczynił się do rozwoju kultury łowieckiej, wystawiennictwa, umocnienia organizacyjnego towarzystwa i „Łowca”, organu prasowego tej organizacji.

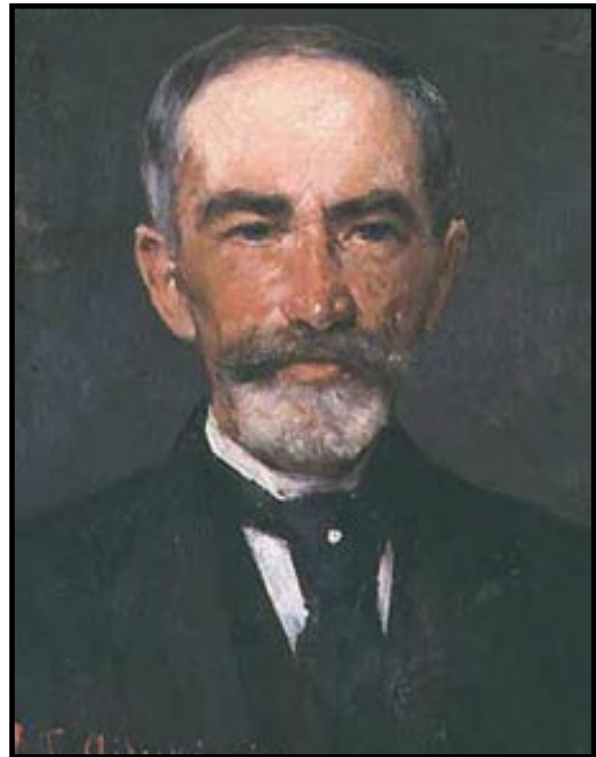
Na tym samym zjeździe, również przez aklamację, członkostwo honorowe otrzymał Tadeusz



Tadeusz Czarkowski - Golejewski



Witold Mora - Korytowski



Karol Stefan i Karol Albrecht Habsburgowie z Żywca

Czarkowski - Golejewski, ordynat na Wysuczce, poseł do Galicyjskiego Sejmu Krajowego, starosta lwowski, wieloletni wiceprezes Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego.

Podczas VI zjazdu łowieckiego GTŁ 30 czerwca 1902 r. we Lwowie, podano do wiadomości fakt przystąpienia do Towarzystwa dwu arcyksiążąt Karola Stefana i Karola Albrechta



Henryk Sienkiewicz w Afryce - obraz z Muzeum w Woli Okrzejskiej



Seweryn Krogulski



Alfred Sander



Alfred Dzikowski

zamieszkałych w Żywcu. Do arcyksiążąt członkowie walnego zebrania wystosowali oficjalną prośbę, spełniając lojalnie akt kurtuazji wobec członków panującego domu, „o przyjęcie godności honorowych członków naszego Towarzystwa”, niepozbawiony cech przypodobania się władzy. Habsburgowie na łamach „Łowca” podali, że się zgadzają i są zaszczytzeni.

W 1906 r. prezes GTŁ hr. Stadnicki złożył pod głosowanie wnioski o nadanie członkostwa honorowego dr. Witołdowi – Mora Korytowskiemu, zasłużonemu działaczowi Towarzystwa, wiceprezydentowi Lwowa, a w 1910 r.

Tuż po I Międzynarodowej Wystawie Łowieckiej w Wiedniu członkiem honorowym GTŁ został mianowany książę Andrzej Lubomirski „za przewodnictwo komitetowi wystawy Wiedeń 1910 r.” Wystawa była przygotowywana od stycznia 1908 r. i przyniosła ziemiom polskim, reprezentowanym przez Galicję niezwykle pozytywne oceny wyrażone przez samego cesarza Franciszka Józefa, który polski pawilon zwiedził dwukrotnie.

W 1916 r. w imieniu GTŁ Juliusz hr. Bielski i Seweryn Krogulski nadali do Henryka Sienkiewicza depezę następującej treści: „Mistrzu! W wielką rocznicę Twoich urodzin, Galicyjskie Towarzystwo Łowieckie, życząc Ci spełnienia się najgorętszych Twych pragnień, składa Ci w hołdzie, co najcenniejszego posiada: Godność członka honorowego.”

W ciągu ponad 40 lat działalności Galicyjskiego i Towarzystwa Łowieckiego członkostwo honorowe przyznawano średnio raz na około 5 lat. Ranga tego zaszczytu była ogromna, a członkostwo honorowe traktowano jako najcenniejszą wartość Towarzystwa.

Członkostwo honorowe kół łowieckich (towarzystw) było także niezwykle prestiżowym wyróżnieniem. Znalazłem zaledwie trzy przypadki nadania takich godności w zaborze austriackim. Otrzymali je wybitni działacze Towarzystwa Myśliwskiego im. św. Huberta we Lwowie: Alfred Dzikowski, wiceprezes GTŁ, producent broni i właściciel magazynu przyborów myśliwskich (1904) oraz jeden z najwybitniejszych działaczy łowiectwa galicyjskiego Seweryn Krogulski (1914). W 1911 r. „Towarzystwa Myśliwych w Rzeszowie „wyniosło do godności honorowej rtm. Władysława Orzechowskiego wieloletniego prezesa i sekretarza Towarzystwa.

Zabór rosyjski

Jedyną oficjalną organizacją łowiecką w Królestwie Polskim działającą pod rządami rosyjskimi był Oddział Warszawski Cesarskiego Towarzystwa rozmnażania zwierzyny łownej, pożytecznych do polowania zwierząt i prawidłowego myślistwa, funkcjonujący wg przepisów ustawy z 1872, znowelizowanej w 1899 r. Ustawy przewidywały możliwość nadawania godności członka honorowego jako wyższego dowodu uznania przez Towarzystwo za zasługi na polu jego działalności. Wniosek o wyborze członka honorowego podlegał rozpatrzeniu Rady, a następnie z opinią tejże Rady, przedstawiany był Zgromadzeniu przed balotowaniem (głosowaniem). W 25-letnich dziejach oddziału warszawskiego ogólne zebranie członków, na wniosek rady oddziału, tytuł ten przyznało:

Aleksandrowi hrabiemu Bergowi naczelnikowi kraju, księciu Josifowi Władymirowiczowi

Hurko (Gurko) – generałowi gubernatorowi Kraju Nadwiślańskiego, Pawłowi Andriejewiczowi hrabiemu Szuwałowowi, Michaiłowi Iwanowiczowi Czertkowowi, Konstantemu Kławdijewiczowi Maksymowiczowi generałom gubernatorom warszawskim, księciu Oboleńskiemu – senatorowi, Aleksandrowi Konstantynowiczowi księciu Bagration-Imeretyńskiemu – generałowi gubernatorowi Warszawy, Sidorowowi - generałowi lejtnantowi I prezesowi Towarzystwa. P Iwanowowi – generałowi lejtnantowi II prezesowi Towarzystwa, Mikołajowi Blumenthalowi III Prezesowi Towarzystwa i w 1902 r. Henrykowi Sienkiewiczowi. Wg ówczesnie obowiązujących zasad członkostwo honorowe otrzymywali z urzędu prezesi oddziału warszawskiego i Generał Gubernatorzy Warszawy (niektóre Towarzystwa utworzone po 1905 r. miały to zapisane w statutach). Nadanie w ówczesnych realiach politycznych członkostwa honorowego Henrykowi Sienkiewiczowi, jako jednemu Polakowi, należy uznać za wyróżnienie zasłużone i szczególnie cenne. Wręczenie dyplomu nastąpiło 12 maja podczas uroczystego obiadu (...) przy współudziale 50 członków (więcej nie mogła pomieścić sala jadalna). Po wręczeniu dyplomu przez Prezesa Towarzystwa, gen. majora Iwanowa, zebrani zasiedli do uczy, podczas którego przemawiali: gen. Iwanow, H. Sienkiewicz (trzykrotnie), p. Józef Zarembski, p. Jałowiecki, ks. kanonik Chełmicki, radca Mścisław Godlewski, redaktor Antoni Donimirski, ks. Maciej Radziwiłł (jun.), hr. Józef Potocki i sekretarz Towarzystwa, p. Romuald Więckowski. Zarówno podczas uczy, jak i następnie przy pogawędce, która przeciągnęła się do późna w noc, panował niezwykle serdeczny i uroczysty nastrój. Twarze wszystkich uczestników ożywiała niekłamana radość, że wśród nich znajduje się nasz Mistrz nieśmiertelny, który sławę imienia polskiego roznosi daleko, aż po krańce świata.

Idea członkostwa honorowego w zaborze rosyjskim, z dzisiejszej perspektywy budzi wiele zastrzeżeń. Sądę, że idei tej nie akceptowali też ówcześni działacze łowieccy, ale



Juliusz hr. Bielski



Aleksander Janta - Połczyński

uwarunkowania polityczne, zwłaszcza podporządkowanie oddziałów paragrafom ustawy (statutu) nadawanej przez administrację carską, zwyczaj obdarowywania najwyższych urzędników carskich zaszczytami, które niemalże kolekcjonowali, nie pozostawiały polskim działaczom innych możliwości decyzyjnych. Myśl Władysława Malickiego dobrze oddaje ducha epoki: „Szacunek kłania się znakomitym, pada do nóg znaczącym”.

Zabór pruski

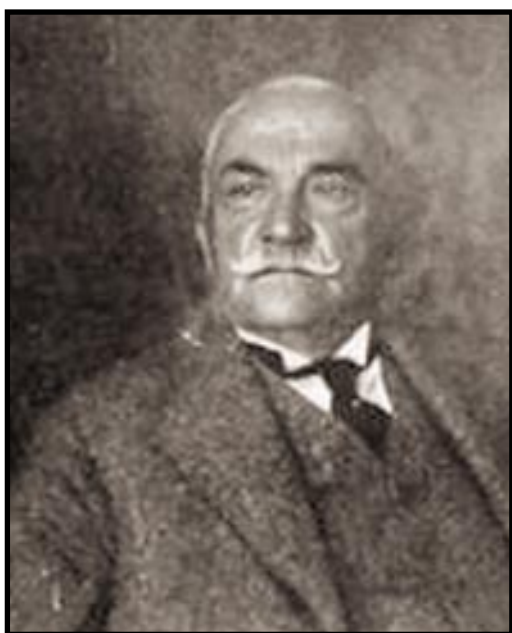
W zaborze pruskim pierwszą ideową organizacją łowiecką posiadającą w statucie zapis możliwości mianowania przez walne zebranie, na wniosek wydziału większością $\frac{3}{4}$ głosów, członków honorowych „za zasługi położone około łowiectwa”, było założone przez Władysława Jantę - Połczyńskiego w 1906 r. Towarzystwo Łowieckie w Poznaniu. Nie udało mi się znaleźć w piśmiennictwie łowieckim informacji o nadaniu członkostwa honorowego tego Towarzystwa.

Warto wspomnieć, że w 1873 r. powstało w Poznaniu, na prawach koła łowieckiego (posiadało tereny łowieckie i organizowało polowania) Towarzystwo Myśliwskie Wielkiego Księstwa Poznańskiego, które nadawało godność honorowego prezesa. W chwili założenia towarzystwa prezesami honorowymi zostali ks. August Sułkowski z Rydzyny, Ignacy hr. Poniński z Dominowa i Bronisław Dąbrowski z Winnej Góry.

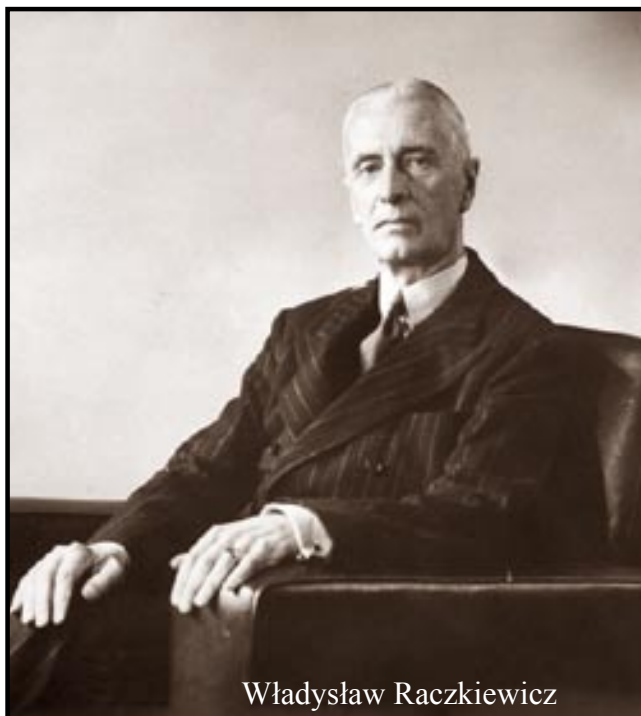
W niepodległej Polsce

Członkostwo honorowe ogólnozwiązkowe

W 6 stycznia 1923 r. w niepodległej Polsce powstała pierwsza jednolita organizacja łowiecka



Władysław Słonczyński



Władysław Raczkiewicz

Centralny Związek Polskich Stowarzyszeń Łowieckich (CZPSŁ), w której skład wchodziły, jako członkowie stowarzyszenia łowieckie. Statut CZPSŁ nie regulował spraw członkowskich indywidualnych myśliwych, a zatem nie ustanawiał godności członkostwa honorowego. 18 października 1929 r. Komisarz Rządu m.st. Warszawy zatwierdził Statut Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich (PZSŁ), w którym czytamy: „W uznaniu wybitnych zasług na polu łowiectwa Związek może wybierać na swoich członków honorowych osoby, które zasługi takie położyły. Wybory na członków honorowych Związku odbywają się na Walnych Zgromadzeniach Związku na wniosek Naczelnej Rady Łowieckiej w tajnym głosowaniu, większością $\frac{3}{4}$ głosów. Członkowie honorowi mają czynne i bierne prawo wyborcze do władz zarządu oraz prawo udziału w głosowaniach i uchwałach walnych zgromadzeń. Członkowie honorowi wolni są od jakichkolwiek składek na rzecz związku.

Dopiero po dziesięciu latach od uchwalenia statutu w uznaniu wielkich zasług, jakie hr. Bielski dla łowiectwa położył tak w Polsce, jak i reprezentując łowiectwo polskie zagranicą, Zarząd Związku wnosi o nadanie p. Prezesowi Juliuszowi hr. Bielskiemu godności pierwszego Członka Honorowego PZSŁ. Walne Zebranie powitało ten wniosek serdecznymi oklaskami uchwalając jednomyślnie: nadać p. Juliuszowi hr. Bielskiemu godność Członka Honorowego PZSŁ.

Pan hr. Bielski ze wzruszeniem wyraził Walnemu Zgromadzeniu wdzięczność za obdarzenie go tak wysoką godnością, oraz oświadczył, że dotychczasowa współpraca przez lat dziesięć z Zarządem Związku będzie dlań nazawsze cennym i miłym wspomnieniem, a radością i chlubą



Antoni Fabian



Karol Niezabytowski

napelniają go fakty, nadania mu pierwszej, najwyższej odznaki „Złomu” i pierwszej godności Członka Honorowego Związku.

Warto dodać, że mimo zapisów statutowych o tajności głosowania przy nadawaniu członkostwa honorowego w wielu przypadkach zarówno w Warszawie, jaki we Lwowie członkostwo nadawano przez aklamację z uwagi na wybitną osobowość kandydata i niekwestionowane zasługi na polu łowiectwa.

Juliusz hr. Bielski był jednym z najwybitniejszych polskich działaczy łowieckich. Od 1902 r. pełnił funkcję wiceprezesa Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego, aktywnie uczestniczył w prezydium komitetu organizacyjnego pierwszej międzynarodowej wystawy łowieckiej



Stanisław Bryła (po lewej) i Władysław Gürtler

w Wiedniu, zainicjował kwestę na budowę ołtarza św. Huberta w kościele św. Elżbiety we Lwowie, był członkiem honorowym i jedynym prezesem Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego. W 1923 r. został wybrany przez aklamację prezesem zarządu wykonawczego CZPSŁ, funkcję tę, zwieńczoną godnością pierwszego prezesa honorowego związku piastował do 1932 r. J. Bielski brał czynny udział w opracowaniu ustaw łowieckich, organizował i wspierał finansowo wystawy łowieckie, brał w nich czynny udział eksponując rekordowe trofea, działał aktywnie, w tym na stanowisku wiceprezesa w Międzynarodowej Radzie Łowieckiej CIC.

W dwudziestoleciu międzywojennym drugie i zarazem ostatnie członkostwo honorowe PZSŁ z wielkim aplauzem nadane zostało 3.06.1934 r. Władysławowi Janta – Połczyńskiemu „w uznaniu jego wybitnych zasług w długoletniej pracy ideowej na polu łowiectwa.”

Zasługi Janta – Połczyńskiego dla wielkopolskiego i polskiego łowiectwa były na tyle ważne, że przysłoniły krytyczne oceny wynikające z jego działań, wypowiedzi i artykułów sprzeciwiających się powstaniu centrali związku w Warszawie zamiast w Poznaniu.

Władysław Janta - Połczyński był założycielem i Wielkim Łowczym Towarzystwa Łowieckiego w Poznaniu, twórcą i redaktorem naczelnym pism „Łowca Wielkopolskiego” i „Łowiectwa Polskiego”, prezesem honorowym Polskiego Oddziału Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Żubra. Był nieustrudzonym publicystą prasowym, wg Michała Kryspina Pawlikowskiego „I klasy autorem” wielu utworów literackich.

Członkostwo honorowe w oddziałach związku

Oddziały PZSŁ bardzo oszczędnie nadawały członkostwa honorowe. Małopolskie Towarzystwo Łowieckie w 1920 r. przez aklamację „za niespożyte zasługi”, uratowanie towarzystwa w czasie wojny „przed rozsypaniem się”, nadało członkostwa honorowe Sewerynowi Krogulskiemu wieloletniemu wiceprezesowi GTŁ, redaktorowi naczelnemu „Łowca” i dr. Stanisławowi Miziewiczowi wiceprezesowi GTŁ, redaktorowi „Łowca”. W 1932 r. członkiem honorowym MTŁ został Juliusz hr. Bielski, a w 1937 dr. Alfred Sander aktywny działacz GTŁ, sekretarz, wiceprezes MTŁ i redaktor „Łowca”.

W Wielkopolsce na kilkanaście dni przed otrzymaniem członkostwa honorowego PZSŁ ociemniały i schorowany nestor wielkopolskiego łowiectwa Władysław Janta – Połczyński otrzymał list ze zjazdu Wielkopolskiego Związku Myśliwych obradującego w Poznaniu 24 maja 1934 r., w którym K. Chłapowski pisał do osiemdziesięcioletniego jubilata: „Wdzięczni za pamięć przyrzekamy kierować życie łowiectwa w myśl wskaźnika Drogiego Prezesa, którego dzisiejsze Walne Zebranie mianuje Honorowym Prezesem. Cześć św. Hubertowi!



Włodzimierz Korsak i Herman Knothe

Pierwszym, najprawdopodobniej jedynym, członkiem honorowym Towarzystwa Łowieckiego Ziemi Wschodnich był Władysław Raczkiewicz protektor towarzystwa, wojewoda wileński.

W Warszawie Polskie Towarzystwo Myśliwych, kontynuator tradycji Warszawskiego Oddziału Cesarskiego Towarzystwa Prawidłowego Myślistwa staje się oddziałem CZPSŁ na województwa Polski Centralnej. Towarzystwo, w uznaniu zasług, godność członka honorowego nadało ministrowi Karolowi Niezabytowskiemu. Podczas uroczystego obiadu prezes W. Słonczyński wygłosił przemówienie: Jako Towarzystwo prawidłowego polowania istnieliśmy 29 lat w epoce niewoli, i nie marzyliśmy, że za naszego życia zabłyśnie światło wolności. Od lat jesteśmy już u siebie jako Polskie Towarzystwo Łowieckie. Szczęśliwym jestem, że danem mi było dożyć chwili, kiedy możemy gościć u siebie polskiego ministra – ministra, który dał państwu doskonałą ustawę łowiecką, pozwalając na rozkwit tak bliskiego sercu naszemu polskiego łowiectwa.

Wznoszę toast: nasz Członek honorowy Minister Karol Niezabytowski niech żyje! Członkami honorowymi PTM byli także Władysław Słonczyński, założyciel i łowczy oddziału warszawskiego cesarskiego towarzystwa, prezes PTM, Antoni Fabian wieloletni sekretarz towarzystwa, publicysta.

Członkostwo honorowe w kółach i towarzystwach łowieckich

W dwudziestoleciu międzywojennych ukazały się wzorcowe statuty kół łowieckich wydane przez GTŁ we Lwowie, PZSŁ w Warszawie, Polski Związek Myśliwych w Poznaniu. Wszystkie zawierały propozycje zapisów dotyczących zasad przyznawania członkostwa honorowego w podobnym duchu: „Członków honorowych wybiera Walne Zgromadzenie na wniosek Zarządu za zasługi, położone na polu łowiectwa. Członkowie honorowi nie opłacają wpisowego, ani składek członkowskich. Członkowie honorowi biorą udział we wszystkich kółka, mają czynne i bierne prawo wyborcze do wszystkich władz kółka oraz mają prawo do korzystania z wszystkich urządzeń kółka i dzierżawionych przez nie terenów łowieckich.”

Zdecydowana większość kół skorzystała z zapisów wzorcowych dostosowując uszczegóławiając zasady głosowania. Przeważnie wybierano w głosowaniu tajnym większością 2/3 lub 3/4 głosów. Do ciekawszych rozwiązań należał wybór jednogłosny (Wołyńskie Towarzystwo Łowieckie), bądź możliwość „kupienia” członka honorowego po jednorazowym wpłaceniu na rzecz Towarzystwa 5000 mk. (Towarzystwo Ochrony Zwierzyny Łownej i Racyjnego Polowania w Białymstoku).

Członkostwa kół nadawane były sporadycznie. W prasie i kronikach łowieckich sprzed II wojny światowej odnalazłem informację o nadaniu zaledwie trzech członkostw honorowych kół. Otrzymali je wybitni myśliwi i działacze łowieccy dr Władysław Gürtler, działacz GTŁ i MTŁ, wieloletni sekretarz Towarzystwa Myśliwych w Rzeszowie, pisarz łowiecki, propagator

ideowego łowiectwa; ks. Ludwik Niedbał prezes Łowca Wielkopolskiego, mało znanego towarzystwa myśliwskiego założonego około 1923 r., kynolog, pisarz łowiecki oraz na wniosek Lubelskiego Towarzystwa Łowieckiego dr Stanisław Bryła wojewoda lubelski

Elitarny charakter członkostwa honorowego w dwudziestoleciu międzywojennym został zachowany. Można wysunąć tezę, że godności tych nadano za mało, zważywszy że wielu myśliwych włączyło się z niezwykle zaangażowaniem w budowę struktur jednolitego łowiectwa, brało udział w tworzeniu nowoczesnego prawodawstwa łowieckiego, działało w organizacjach międzynarodowych, tworzyło nowoczesne wystawiennictwo, kynologię i strzelectwo, działało w międzynarodowych i krajowych organizacjach ochrony przyrody, wreszcie tworzyło łowiecką kulturę, a w szczególności piśmiennictwo łowieckie. Przy nadawaniu członkostwa honorowego związku nie widać w tym okresie znamion protekcjonizmu.

Po II wojnie światowej

Wskutek uznanej przez ministra E. Bertolda ciągłości związku, tuż po wojnie członkostwo honorowe nadawano w oparciu o statut PZŁ z 1937 r. Włodzimierz Korsak i Herman Knothe, wybitni przedwojenni myśliwi i działacze łowieccy, jako pierwsi po II wojnie światowej, otrzymali godność Członków Honorowych na I Walnym Zebraniu Delegatów PZŁ 3.11.1945 r. Nadanie to potwierdził I Krajowy Zjazd Delegatów PZŁ 12.11.1953 r. na mocy pierwszego powojennego statutu, nadanego związkowi 5.12.1947 r. przez Prezydenta Miasta Warszawy.

Idea i zasady nadawania członkostwa honorowego zrzeszenia, nie zmieniły się w zasadzie od 18.10. 1929 r., kiedy to zaczął obowiązywać statut PZSŁ.

Wg obecnego stanu prawnego członkostwo honorowe zrzeszenia, za szczególne zasługi dla łowiectwa, nadaje Krajowy Zjazd Delegatów (§ 105 statutu), wyłącznie członkom Zrzeszenia (§ 10), na wniosek Naczelnej Rady Łowieckiej (§ 20) większością 2/3 głosów. Członkowie honorowi związku są zwolnieni z płacenia składek członkowskich na rzecz zrzeszenia i koła łowieckiego (§ 10) i mogą uczestniczyć w Krajowych Zjazdach Delegatów (§ 103) jednak bez prawa głosowania, o ile nie są delegatami. Członkostwo honorowe kół łowieckich reguluje § 53 ust. 18 statutu i pozostawia ich członkom swobodę wyboru osób i kryteriów, wg których osobom tym nadaje się członkostwo honorowe koła.

Do 2 lipca 2005 r. godność Członka Honorowego PZŁ otrzymało 50 działaczy łowieckich. XXII Krajowy Zjazd Delegatów obradujący 11.09. 2010 r., odmówił nadania członkostwa honorowego PZŁ 14 kandydatom zgłoszonym zjazdowi przez NRL, a XXIV Zjazd nadał członkostwo honorowe 4 członkom.

Członkowie honorowi otrzymują legitymację oraz dyplom i oznakę, których pomysłodawcą i projektantem jest Członek Honorowy PZŁ Antoni Adamski, a wykonawcą Hubert Zwinczak.

§ 10 statutu PZŁ sugeruje, że przy wnioskowaniu o nadanie członkostwa honorowego PZŁ, (wnioski do NRL składają najczęściej Okręgowe Rady Łowieckie) powinniśmy kierować się

dokonaniai łowieckimi kandydata, a sformułowanie „za szczególne zasługi na dla łowiectwa” (wcześniejsze statuty „za wybitne zasługi na polu łowiectwa”) nie pozostawia wątpliwości, że dokonania kandydata powinny szeroko wykraczać poza kryteria przyznawania „Złomu”, najbardziej prestiżowego odznaczenia związkowego, które już nobilituje jego posiadacza.

Analizując dokonania członków honorowych, poczynając od pierwszych polskich organizacji łowieckich, udokumentowane na łamach „Łowca, „Łowca Polskiego”, w książce „Zasługi dla polskiego łowiectwa” pod red. Jerzego Krupki oraz czytając uzasadnienia wniosków o nadanie członkostwa honorowego, zwłaszcza na ostatni zjazd nasuwa się kilka refleksji.

Członkostwo honorowe zasłużeń otrzymało wielu wybitnych myśliwych, działaczy całym sercem oddanych polskiemu łowiectwu reprezentowanemu przez Polski Związek Łowiecki.

Sądzę, że kilku uzasadnień, w oparciu o które nadano godności członka honorowego, nie można uznać za wystarczające, i że w PRL-u, w pojedynczych przypadkach, członkostwo to nadano dla przypodobania się prominentnym działaczom partyjnym i wojskowym, niepełniącym żadnych funkcji w PZŁ.

Lakoniczna treść ostatnio przedkładanych uzasadnień niektórych wniosków o nadanie członkostwa honorowego (adekwatnych, wg mnie, do otrzymania złotego Medalu Zasługi Łowieckiej lub Złomu) budzi wątpliwości, co do rozumienia przez wnioskodawców idei członkostwa honorowego. Nie można przedkładać kandydatury w myśl zasady Może się uda lub Niech na górze zdecydują. Takie rozumowanie spowodowało, że na ostatnim zjeździe członkostwa honorowego nie otrzymało kilku znamienitych myśliwych, którzy zasługiwali na tę godność.

Członek honorowy powinien być „Obywatelem Związku”, osobą powszechnie znaną, wzbudzającą poważanie i szacunek, o wyjątkowym dorobku: ustawodawczym, publicystycznym, artystycznym – literackim, naukowym, gospodarczo-hodowlanym, ochroniarskim i organizacyjnym na szczeblu okręgowym, krajowym i międzynarodowym. Dorobek członka honorowego powinien być wartością ogólnozwiązkową tworzoną dla wszystkich myśliwych. Poprzeczkę do uzyskania godności postawmy bardzo wysoko, szukajmy takich działaczy i osobowości łowieckich, których „zab czasu nie zeżre zanadto szybko”. Mamy na to niemal 5 lat.

Wszystkim myśliwym, w szczególności Członkom Honorowym Polskiego Związku Łowieckiego” składam serdeczne życzenia z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych. Darzbór!

Krzysztof Mielnikiewicz

W latach 1945 – 2005 godność Członka Honorowego PZŁ otrzymali:

- 3 listopada 1945 r. z potwierdzeniem przez I Krajowy Zjazd Delegatów 12.11.1953 r. Włodzimierz Korsak i Herman Knothe

- 29 czerwca 1947 r.: Józef Gieysztor, Władysław Szafer, Witold Ziembicki,
- 12 listopada 1953 r.: Bolesław Szarecki,
- 21 października 1956 r.: Jan Paweł Syrwind Łukowicz,
- 14 lipca 1963 r.: Piotr Jaroszewicz,
- 26 lipca 1969 r.: Zbigniew Korolkiewicz, Michał Rola Żymierski
- 4 września 1976 r.: Stefan Byszewski, Antoni Czarnowski, Tadeusz Pietrzak,
- 4 września 1986 r.: Jerzy Krupka, Edward Kielman, Ignacy Stachowiak
- 15 grudnia 1990 r.: Zygmunt Górski, Leopold Pac Pomarnacki, Zbigniew Aleksander Wilski
- 14.12.1995 r.: Janusz Maciej Dąbrowski, Bogusław Fruziński, Alfred Hałasa, Tadeusz Kornatko, Janusz Kujawski, Waclaw Marian Przybylski, Witold Sikorski, Witold Śnieżko Błocki, Wiktor Szukalski, Stanisław Zaborowski,
- 15.12.2000 r.: Antoni Adamski, Stanisław Czapiewski, Jan Kolenda, Witold Koprowicz, Jan Oset, Edward Skiba, Grzegorz Wardyński,
- 2 lipca 2000 r.: Andrzej Gdula, Ireneusz Michaś, Grzegorz Zaręba, Zdzisław Henicz, Jan Kubok, Edward Lewandowski, Lesław Łabudzki, Jan Suchorończak, Stanisław Wołoszyn
- 12 września 2016 r. Leopold Bartkowski, Zygmunt Jasiński, Marek Rogoziński i Jan Szyszko.

